

WŁADIMIR I. BAKSZTANOWSKI

## Etyka a prakseologia

Celem naszego artykułu jest uzasadnienie potrzeby i zilustrowanie możliwości zastosowania w etyce prakseologii jako ogólnej teorii sprawnego działania oraz przedstawienie podstawowych twierdzeń nowego działu etyki stosowanej — prakseologii etycznej, jako teoretycznej podstawy sformułowania i rozwiązania problemu optymalizacji moralnego wyboru jednostki<sup>1</sup>.

### Aktualność

Któż nie zna prastarego wątku baśniowego o rozstaju trzech dróg i dzielnym rycerzu, który odczytywał z kamiennego drogowskazu, do jakich konsekwencji doprowadzi go wybór któregośkolwiek wariantu decyzji: „Jeśli pójdziesz na prawo..., jeśli pójdziesz na lewo...” Sytuacja konieczności wyboru na rozstajnych drogach trafiła do bajki z rzeczywistości. Każdego człowieka oczekują na drodze życia tysiące rozstajów, wymagających określenia jego postawy moralnej i jej przekształcenia w czyn. Czy powiedzieć „tak”, czy „nie”? Obojętnie przejść obok, czy ingerować?... człowiek podejmuje decyzję, kierując się poczuciem obowiązku i sumieniem, wyobrażeniami o dobru i złu, o postępowaniu moralnym i niemoralnym i dokonuje w ten sposób wyboru moralnego.

Akt wyboru moralnego ma równie długą historię jak moralność.

<sup>1</sup> Problem ten rozpatrywaliśmy wstępnie w następujących pracach: „*Praktyczność moralna (Jedinstwo etycznego i praksiologicznego w priniatii rieszienija o moralnom wyborie)*, w: *Dialekticzeskij metod i etika*, Tiumeń 1973; *Principy moralnogo wybora*, Moskwa 1974; *Zadaczi eticzeskoj praksiologii (materialy k postanowkie problemy)*, w: *Nasuszcnyje woprosy etiki*, Tambow 1975. Rozwinięte stanowisko przedstawiono w książce: W.I. Baksztanowskij, *Moralnyj wybor licznosti: cel, sriedstwa, riezultaty*, Tomsk 1977.

Jednakże w warunkach dynamicznego rozwoju współczesnego społeczeństwa, które zrodziły niespotykane dotąd nasilanie się problemowych sytuacji moralnych, i które w związku z tym stworzyły potrzebę niestereotypowych, twórczych rozwiązań — wymogi stawiane wobec decydentów ulegają zmianom. Rewolucja naukowo-techniczna szczególnie wyraźnie uświadomiła nam, że trudność wyboru moralnego polega nie na istnieniu kilku dróg, z których po prostu trzeba wybrać tę jedyną, lecz na tym, że same te drogi są sprzeczne lub konfliktowe. Innymi słowy — rozdroża życia to nie tylko zetknięcie się różnych celów, ale i środków, i konsekwencji. A zatem nasza troska nie może sprowadzać się jedynie do umiejętności odczytania przestrog na drogowskazie. Potrzeba nam wykształconej zdolności do skutecznego wyboru moralnego, do poszukiwania optymalnych środków osiągnięcia celów moralnych.

Zrozumienie właściwości działania moralnego oznacza współcześnie zrozumienie tego, że Rubikon wyboru moralnego nie jest jedynie granicą, oddzielającą pozytywne cele moralne od niemoralnych; jest on także miarą celowości środków i zgodności konsekwencji wyboru z zamierzonymi celami, której nie można naruszyć bezkarnie w trakcie realizacji autentycznie godziwych celów.

Moralny wybór jednostki — to szczególny efekt celowej działalności człowieka. Akt wyboru ma miejsce wtedy, gdy sytuacja zawiera kilka możliwości i gdy wybiera się jedną z nich. Sytuacja ta (o różnej skali, charakterze i wadze) — od wyboru pojedynczego czynu do określenia całej linii postępowania i „planu życia” w ogóle, od elementarnych stereotypowych zachowań do męczącej refleksyjnej niepewności w przypadku konfliktu — wymaga od jednostki odpowiedzialnej decyzji. Zakładając kilka możliwości czynu, sytuacja wyboru moralnego wymaga zaangażowanej postawy jednostki wobec wyboru celów moralnych oraz rozwiniętej zdolności poszukiwania skutecznych środków realizacji tych celów.

W całościowym akcie wyboru moralnego, obok jego aspektu aksjologicznego, określającego znaczenie i walor moralny czynu, istotną rolę pełni również aspekt prakseologiczny — relacja: cele—środki—konsekwencje. Prakseologiczna wartość wybieranych środków, zgodność celów i następstw działania osiągnięta wskutek realizacji celów — także określają wartość moralną działalności jednostki. Niedocenianie prakseologicznych kryteriów wyboru i absolutyzacja zasad aksjologicznych prowadzi w najlepszym razie do postawy „pobożnych życzeń” zaś w najgorszym — do sofistycznego usprawiedliwienia i praktycznego zastosowania zasady „cel uświęca środki”, a w każdym razie do fałszywej alternatywy: albo „bezsilna zasada”, albo „pozbawiona zasad siła”. Konceptualną podstawą sformułowania i rozwiązania problemu kształto-



wania zaangażowanej postawy jednostki dążącej do urzeczywistnienia właściwego jej celu ma być właśnie prakseologia etyczna pojmowana jako teoria optymalizacji wyboru środków w praktyce moralnej.

### Problem

Najwyraźniej można dostrzec prakseologiczny aspekt wszelkich działań moralnych analizując teorię etyczną Kanta. „Wszystkie nauki — pisze Kant w *Uzasadnieniu metafizyki moralności* — mają część praktyczną, która składa się z zadań stwierdzających, że jakiś cel jest dla nas możliwy, i z imperatywów mówiących, jak możemy go osiągnąć. Te można więc nazwać w ogóle imperatywami zręczności”<sup>2</sup>. Z jednej strony teza ta może służyć jako aktualne motto epoki rewolucji naukowo-technicznej, epoki optymalnych rozwiązań i efektywnych środków, w której nauka stała się bezpośrednią siłą wytwórczą. Ale z drugiej strony, właśnie etyka została wyłączona przez Kanta z rzędu nauk, określających „imperatywy techniczne”, „imperatywy zręczności” — wyłączona bezwzględnie i bezkompromisowo. Doszukiwanie się przy tym przyczyn takiego stanowiska Kanta w zwykłym „niedocenianiu” przez niego roli nauki w życiu społeczeństwa lub „niezrozumieniu” związków wzajemnych między wiedzą a działaniem byłoby całkowicie pozbawione podstaw. Chodzi o wykluczenie właśnie etyki, teorii działania moralnego.

A jednak możliwa jest etyka rozumiana właśnie jako teoria działania moralnego. Dla Tadeusza Kotarbińskiego, twórcy prakseologicznej teorii działania ludzkiego, siłą sprawczą stworzenia prakseologii ogólnej było zainteresowanie się tym, że bywają sytuacje działania właśnie przez powstrzymanie się od działania, że chociaż działanie jest zachowaniem się umyślnym, zdarzają się jednak sytuacje, w których nie działać nie można, że bywają często skuteczne środki, przeciwdziałające w pewnym sensie wyznaczonemu celowi, że bywają celowe działania, umyślnie pogarszające istniejący stan rzeczy<sup>3</sup>.

Dla nas takim bodźcem do zbudowania prakseologii etycznej stały się osobliwe sytuacje działania moralnego, w którym dobre intencje jednostki nie prowadziły do pożądanych konsekwencji wskutek nieumiejętności wyboru skutecznych środków albo też wskutek wyboru niemoralnych środków. Równocześnie w sytuacjach niezgodności celów i środków właśnie wybierane środki ukazywały orientację wartościującą cel;

<sup>2</sup> I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*. Przekład M. Wartenberga, Warszawa 1953, s. 41—42.

<sup>3</sup> T. Kotarbiński, *Izbrannyje proizwiedienija*, Moskwa 1963, s. 27—28.

„wszelkimi środkami” realizowano najczęściej cele jawnie niemoralne. Konieczność określenia środków, zapobiegających niezgodności moralnie wartościowego celu i wybranych do jego realizacji nieskutecznych środków, z jednej strony, oraz zadanie zdemaskowania sofistycznego usprawiedliwiania środków amoralnych — z drugiej, stanowią pierwsze zasadnicze zadanie prakseologii etycznej.

Słynną tezę Marksa, że „filozofowie rozmaicie tylko interpretowali świat, idzie jednak o to, aby go zmienić”<sup>4</sup>, w odniesieniu do etyki można interpretować jako postulat przewyciężenia historycznego paradoksu w stosunku teorii do praktyki moralności. W warunkach formacji antagonistycznych teoria etyczna, podobnie jak cała filozofia — używając określenia Hegla — „przychodziła zbyt późno”, rejestrując jedynie zjawiska moralne, a jednocześnie przychodziła ona „zbyt wcześnie”; w swej rozwiniętej wersji teoria etyczna okazywała się bowiem jedynie odmianą nienaukowej ideologii<sup>5</sup>. Etyka marksistowska, przewyciężając alternatywę teoretycznego poznania i praktycznego przekształcania świata, świadomie podjęła się zadania zbudowania podstaw naukowego sterowania rozwojem moralnym społeczeństwa. Jeśli przyrodoznawstwo uczestniczy w „wytwarzaniu człowieka” przez kształtowanie jego światopoglądu<sup>6</sup>, to „funkcja wytwórcza” etyki polega na sterowaniu zarówno celami, jak i środkami działania moralnego. Oczywiście, etyka marksistowska, a zwłaszcza właściwa jej teoria wyboru moralnego, nie sprowadza jedynie problemu celu i środków wyłącznie do relacji prakseologicznej, lecz także ze szczególnym naciskiem podkreśla aksjologiczny charakter problemu ustalając właściwy związek pomiędzy wyborem środków a wyborem właściwego „planu życia”. Marksizm uznaje, że jednostka winna swobodnie określać swoje cele i ponosi całkowitą odpowiedzialność za przekształcenie zastanych okoliczności w imię postępowych celów moralnych. Z tego punktu widzenia całkowicie bezpodstawne są wysuwane w literaturze burżuazyjnej oskarżenia marksizmu o to, iż sprowadza jakby wybór moralny wyłącznie do wyboru środków do „założonych z góry” celów. W rzeczywistości sprowadzanie wyboru moralnego jedynie do zdolności człowieka do podejmowania decyzji o wyborze środków w zastanej rzeczywistości bez jakiegokolwiek próby zmiany ich — jest swoistą cechą właśnie burżuazyjnych koncepcji etycznych<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> K. Marks, F. Engels, *Dzieła* t. 3, Warszawa 1961, s. 8.

<sup>5</sup> Por. J. W. Sogomonow, *Mietodologiczeskije problemy tieorii nrawstwienno-go wospitanija*, „Filosofskije nauki” 1978, nr 1.

<sup>6</sup> Por. W. N. Sagatowski, *Wsielennaja filosofija*, Moskwa 1971, s. 8.

<sup>7</sup> Por. przede wszystkim O. G. Drobnicki, T. A. Kuzmina, *Problemy swobody, wybora i otwietstwiennosti*, w: *Filosofija i sowriemiennost'*, Moskwa 1971.



### Granice

Prakseologia bada „technikę dobrej roboty jako takiej”, formułuje „wskazania” i „przestrogi” ważne „dla wszelkiego działania pragnącego być jak najbardziej skutecznym”<sup>8</sup>. Naszym zdaniem właśnie prakseologia jest integralną i najbardziej adekwatną teorią celowego działania człowieka, bo — po pierwsze — nie sprowadza się ona jedynie do ilościowego badania skuteczności, co jest np. celem teorii gier, a po drugie jej przedmiotem jest nie tylko sam proces podejmowania decyzji (intelektualna faza działalności), ale wszystkie elementy działania w ogóle.

Jaki jest związek między prakseologią jako ogólną teorią sprawnego działania a prakseologią etyczną? Prakseologiczna teoria działania ludzkiego uzyskuje status prakseologii etycznej, jeśli — po pierwsze — jej przedmiotem jest zjawisko moralne, a po drugie — jej decydującymi argumentami są wartości moralne. Prakseologia etyczna rozpatruje problem skuteczności działania i celowości wyboru w odniesieniu do konkretnego zadania — sformułowania zasad, reguł, norm, określających metody osiągania moralnie pozytywnych celów oraz zakazujących stosowania dla realizacji tych celów takich środków, pozorna skuteczność których w sposób mniej lub bardziej jawny kryje w sobie niebezpieczeństwo wypaczenia celu albo nawet całkowitego zaprzepaszczenia jego wartości moralnej. Istotną cechą prakseologii etycznej jest właściwa jej możliwość wykrycia rzeczywistej wartości celów, traktowanych jako moralnie dodatnie. Wypracowywane przez prakseologię etyczną kryteria wyboru środków umożliwiają zdemaskowanie sofistycznych sposobów usprawiedliwienia wyboru „każdego” środka, ujawnianie kryjącego się za tymi środkami niemoralnego celu<sup>9</sup>.

Współczesny stan badań słusznie scharakteryzował Tadeusz Kotarbiński w swoim przeglądzie bibliograficznym prac z dziedziny prakseologii ogólnej. „Im bardziej się rozczytujemy w rozmaitych źródłach, tym uporczywiej narzucają się nam dwie myśli. Pierwsza — to domniemanie, że ludzkość jako zbiór podmiotów działań, jako wielogłowy *homo faber*, poczyniła już wszelkie możliwe spostrzeżenia w materii skuteczności rozmaitych arkanów zachowania się czynnego i że teoretykowi w dobie dzisiejszej nie pozostaje już nic innego, tylko klarować, przykrawać, doprowadzać do adekwatności, systematyzować, niektóre ogólnikowo-jakościowe dyrektywy wielkościowo i ilościowo uściślać. A druga — stale towarzysząca tej pierwszej, to raczej zagadnienie, które sobie stawiamy pełni konsternacji. Czemu przypisać, że dotychczas nie powstała odrębna

<sup>8</sup> T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław—Łódź 1955, s. 7.

<sup>9</sup> Por. W. I. Baksztanowski, *Dialektika celi i sriedstw w moralnom wyborie licznosti*, „Filosofskie nauki” 1977, nr 1.



specjalność badawcza, która by to właśnie miała za cel swego trudu? Czy nie jest osobliwym paradoksem, że *homo faber* nie zdobył się na stworzenie gramatyki czynu, chociażby wedle wzoru człowieka jako istoty mówiącej. Ten wszak zbudował — i to w wielu odmianach — naukę o formach mówienia<sup>10</sup>.

Rzeczywiście, w naszej literaturze niemal całkowicie brak specjalistycznych prac z dziedziny prakseologicznych problemów działania moralnego, aczkolwiek — jak wykazano wyżej — istnieją określone przesłanki metodologiczne prakseologicznego badania moralności.

Formułując przedmiot i określając swoistość prakseologicznego podejścia do działania moralnego w ogóle, a w tym do wyboru moralnego w szczególności, należy określić — po pierwsze — poziom badania problemu, tj. możliwość i konieczność jego rozwiązania teoretycznego; po drugie — zakres prakseologicznego podejścia do wyboru moralnego; po trzecie — strukturę przedmiotu badania. Rozpatrzmy te problemy w podanej kolejności.

Odpowiadając na pytanie dotyczące poziomu prakseologicznego badania wyboru moralnego przytoczmy racje, które skłoniły T. Kotarbińskiego do wyrażenia wątpliwości: „Czy nie dlatego brakło dotychczas impetu do wyhodowania tej specjalności, że ogólna teoria dobrej roboty nie ma nic do powiedzenia oprócz ogólników? Że im ogólniejsza jest dana maksyma prakseologii, tym banalniejszą zawiera ideę?... Może prakseologia stanie się kodyfikatorką truizmów praktyczności, podobnie jak gramatyka opisowa stała się notariuszką tego właśnie, co w języku zwykłym i przedtem już znane?”<sup>11</sup>.

Naszym zdaniem, autor przywiązuje w tym wypadku zbyt wielką wagę do przedstawionej wątpliwości — braku w pełni rozwiniętej prakseologii nie można chyba tłumaczyć jedynie pozorną banalnością ogólnych pojęć teoretycznych. Jednakże sam Kotarbiński, stwierdzając ważną rolę uogólnień doświadczenia praktycznego, z których powstaje osad w postaci przysłów prakseologicznych („Kuj żelazo póki gorące”; „Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz” itp.), oraz twierdząc, że z takich złotych myśli i powiedzeń obrazowych można wydobyć myśl ogólną, ostrzega o ograniczonym znaczeniu takiego materiału empirycznego dla stworzenia teorii prakseologicznej. „... spotykane ujęcia sentencjonalne doświadczenia praktycznego prakseolog winien ująć krytycznie: to i owo odrzucić, to i owo przyjąć, to i owo ograniczyć w drodze namysłu i w drodze zestawienia z własnym i cudzym zasobem znanych faktów”<sup>12</sup>.

Rozwijając ten sąd należy stwierdzić, że nie można absolutyzować

<sup>10</sup> T. Kotarbiński, *Traktat...*, op. cit., s. 15—16.

<sup>11</sup> *Ibid.*, s. 23.

<sup>12</sup> *Ibid.*, s. 10.



żywiolowego doświadczenia prakseologicznych poszukiwań ludzkości. Co więcej, właśnie ograniczone możliwości tego doświadczenia wymagają teoretycznego ujęcia prakseologicznego aspektu działania, tylko bowiem zagłębienie się w istotę tego zjawiska może uchronić człowieka przed empiryzmem metafizycznym, który chwyta — według słów K. Marksa — „jedynie złudne pozory rzeczy”<sup>13</sup>. Dlatego prakseologia w ogóle, a prakseologia etyczna w szczególności, mogą osiągnąć swoje cele jedynie wtedy, gdy będą miały status teorii naukowej.

Natomiast co do optymistycznej oceny perspektyw prakseologii etycznej, to — naszym zdaniem — można do niej odnieść trafną charakterystykę, którą sformułował T. Szybutani, mówiąc o psychologii społecznej: „Pierwsze kroki w każdej dziedzinie są związane z pojawieniem się dyletantów, pierwsze odkrycia bywają tak oczywiste, iż niektórzy powątpiewają, czy praca badawcza godna jest tej nazwy. Ci jednak, którzy kontynuują wysiłki pionierów, dochodzą do poznania już mniej oczywistych prawd, a z czasem wysuwają takie problemy, które nigdy nie mogłyby być wysunięte z punktu widzenia zwykłego rozsądku. W jednej dziedzinie po drugiej folklor ustępuje miejsca poznaniu naukowemu, i obecnie tendencja ta występuje w badaniu zachowań człowieka”<sup>14</sup>.

Kwestia zakresu prakseologicznego badania działania moralnego, sfery zastosowania prakseologii etycznej w praktyce (etyka stosowana) jest nader aktualna, i w literaturze naukowej z ostatnich lat ukazały się pierwsze sądy na temat teorii, zbliżonej pod względem jej znaczenia do przedmiotu naszego badania. Tak np. etyk polski J. Pawlica w swojej pracy o konfliktach moralnych postuluje utworzenie specjalnej dyscypliny etycznej — „technologii etycznej”, której zadaniem byłoby rozwiązywanie konfliktów moralnych<sup>15</sup>. Natomiast etyk radziecki N.N. Szczukin postuluje „utworzenie w etyce obok socjologii moralności, historii moralności itd., takiej dyscypliny, której przedmiotem byłby proces kształtowania praktycznie ukierunkowanej świadomości moralnej i jej urzeczywistnienia w czynach i zachowaniach. Taką dyscyplinę byłoby logiczne nazwać prakseologią moralności”<sup>16</sup>.

Jednakże jeśli J. Pawlica zawęży, naszym zdaniem, przedmiot prakseologicznego badania działalności moralnej, ograniczając go jedynie do sytuacji konfliktowych, to N. N. Szczukin nadmiernie rozszerza ten przedmiot, odnosząc do niego całą praktykę moralną. Rzecz jasna, że w tym wypadku problem ściśle prakseologiczny — optymalizacja wyboru mo-

<sup>13</sup> K. Marks, F. Engels, *Dzieła* t. 16, Warszawa 1968, s. 142.

<sup>14</sup> T. Szybutani, *Socjalna psychologia*, Moskwa 1969, s. 16.

<sup>15</sup> Por. J. Pawlica, *Konflikty moralne*, Kraków 1972.

<sup>16</sup> N. N. Szczukin, *Gnoselogija, praksiologija i moral*, w: *Dialektičeskiej metod i etika*, Tiumień 1973, s. 73.

ralnego — staje się, w świetle takiego podejścia, jedynie problemem szczegółowym. Jak pisze Szczukin, odpowiednikiem czysto naukowej dyscypliny „skutecznego działania” Kotarbińskiego powinna być prakseologia jako nauka o praktyce.

Sam postulat utworzenia specjalnej teorii praktyki moralnej nie jest, naszym zdaniem, pozbawiony sensu, jednakże — nie wdając się w rozważania nad jej zadaniami, a tym bardziej nad jej nazwą, chcielibyśmy podkreślić, że termin „prakseologia” ma już utrwalone określone znaczenie naukowe. Jak już stwierdzaliśmy, przez prakseologię etyczną rozumiemy teorię, której przedmiotem jest optymalizacja działania moralnego w ogóle, a wyboru moralnego w szczególności, biorąc pod uwagę dobór odpowiednich środków dla realizacji celów moralnych.

Struktura przedmiotu prakseologii etycznej, tzn. wyboru moralnego jednostki, ma, naszym zdaniem, aspekt idealny i materialny, które przejawiają się w pojęciu i urzeczywistnieniu decyzji moralnej. Pod tym względem nie wydaje się właściwe rozpowszechnione w radzieckiej literaturze etycznej wyobrażenie o wyborze moralnym jako jedynie akcie świadomości, tj. tylko duchowej aktywności jednostki. Tak np. *Słownik etyczny* podaje: „Wybór moralny jest aktem duchowej działalności jednostki, poprzedzającym podjęcie decyzji, decydującym o treści przyszłego działania praktycznego”<sup>17</sup>. Takie rozumienie wyboru moralnego nie tylko nie zostawia miejsca dla badań prakseologicznych, wyłącza bowiem z aktu wyboru moralnego nawet procedurę podejmowania decyzji, lecz nawet przeciwstawia sobie dwa nierozłączne aspekty czynu: duchowy i praktyczny.

Rzecz jasna, aspekt prakseologiczny wyboru moralnego nie sprowadza się też jedynie do elementu praktycznego, przenika on bowiem całą strukturę czynu. Optymalizacja wyboru moralnego obejmuje zatem zarówno proces podejmowania, jak i proces realizacji decyzji.

### Zastosowanie

Pierwsze miejsce w zastosowaniu prakseologii etycznej zajmuje problem wyboru skutecznych środków, zwłaszcza wtedy, gdy wydaje się, że jakiś szczególnie godziwy cel moralny winien uświęcać wszelkie środki. W praktyce wyboru moralnego konieczne jest odróżnianie dwóch przyczyn niezgodności celów i środków. Pierwsza polega na nieumiejętności wyboru skutecznych środków. Druga występuje w sytuacjach, kiedy środki ujawniają zły charakter celu, lecz skutecznie realizują cel. Niewłaściwe

<sup>17</sup> *Słownik po etyce*, Moskwa 1973, s. 46.



wyobrażenie o działaniu przyczyny pierwszego rodzaju może prowadzić do tego, iż człowiek bądź rezygnuje w swojej działalności z wszelkich prób znalezienia i zastosowania skutecznych środków, ażeby nie naruszyć zasad moralnych („zasada bezsilności”), bądź przeciwstawia złu jego „pozbawioną zasad siłę”. W pierwszym wypadku kształtuje się przekonanie, iż każda decyzja skuteczna jest w gruncie rzeczy zła. Taka postawa skazuje człowieka na bezowocne utyskiwania na bezsilność humanistycznych zakazów moralnych wobec niemoralnej przedsiębiorczości. Rzeczą naturalną jest w tym wypadku przekonywanie siebie i innych o beznadziejności znalezienia skutecznych metod urzeczywistnienia dobra i wiara, iż dobro nie może przekonać zła („środki dobra są nieskuteczne, walka zaś ze złem właściwymi mu środkami oznacza przekształcenie dobra w jego zaprzeczenie”). W drugim wypadku kształtuje się nie mniej szkodliwe przekonanie, iż każdy środek da się usprawiedliwić poprzez wskazanie na odpowiedni cel.

Jak należy potraktować spotykane w codziennej praktyce moralnej próby żywiołowego poszukiwania skutecznych sposobów walki o dobro w świecie pełnym zła, które prowadzą niekiedy do swoistej postawy „dążenia do dobra z zaciśniętymi pięściami”, do pragnienia, aby opanować metody działania ludzi bez skrupułów, nie gardzących „żadnymi środkami”, nawet jeśli taki „arsenał” wykorzystuje się w szczerzej nadziei na godne aprobaty moralnej konsekwencje?

Co się tyczy uczenia się skutecznych sposobów działania od pozbawionego skrupułów przeciwnika, to prakseologia etyczna nie dopuszcza zastosowania takich środków do realizacji nawet najszlachetniejszego celu. Znajomość jednak takich metod jest konieczna, chociażby dlatego, by nie dać się zaskoczyć przez zło: „Poznanie forteli, których użycia można się spodziewać ze strony nierzetelnego przeciwnika w walce, uzbraja do pewnego stopnia ludzi rzetelnych przeciwko takim metodom”<sup>18</sup>.

Ale właśnie w tej kwestii z całą oczywistością ujawnia się bardzo delikatna granica, której nie można przekroczyć w wyborze moralnym słusznym wartości i którą świadomie zajmuje się w sytuacji, gdy chodzi o cele złe.

Klasycznym przykładem jest zbrodnia Rodiona Raskolnikowa. Czytelnikowi powieści Dostojewskiego może się wydać na pierwszy rzut oka, że również w sytuacji Raskolnikowa chodzi o dobre chęci, którymi „wybrukowana jest droga do piekła”, tj. o sprzeczność pomiędzy wzniosłym celem a niewłaściwie wybranymi środkami jego osiągnięcia. Pisarz wykazał jednak, że zło stosowanych środków i konsekwencji czynu Raskolnikowa — to nie tyle sprzeczność, ile zgodność z „bezprawnymi celami,

<sup>18</sup> T. Kotarbiński, *Traktat...*, op. cit., s. 272.

zbrodniczymi zamiarami". Środki i konsekwencje zachowania się Raskolnikowa ukazują moralne zło celów i dlatego w jego działalności „nie takimi znów dobrymi chęciami wybrukowana jest droga do piekła”<sup>19</sup>.

Wyodrębnienie tego wariantu stosunku celów i środków wykazuje zasadniczą przeciwstawność marksistowskiej koncepcji celów i środków wobec wszelkich prób skonstruowania „nowej etyki” za pomocą zamiany celów przy zachowaniu poprzednich środków. Jest to szczególnie ważne, gdy mamy do czynienia z wyborami moralnymi w skali społecznej — w krytyce rewizjonistycznych prób typu bakunińskiego, które w naszych czasach znalazły najpełniejszy wyraz w teorii i praktyce maoizmu. Anarchistyczna zasada, że „rewolucja jednakowo uświęca wszystko” jest wypaczeniem zarówno celów, jak i środków rewolucji: nie tylko po prostu nie odpowiada celom moralnym i obraża poczucie moralne, lecz skazuje ruch rewolucyjny na ostateczne niepowodzenie, tj. wskazuje jedynie „drogę do porażki”<sup>20</sup>.

*Tiumieński Industrialny Instytut*

*Tłum. W. Zagórska*

В л а д и м и р И . Б а к ш т а н о в с к и й

ЭТИКА И ПРАКСИОЛОГИЯ

В статье доказывается необходимость и демонстрируется возможность применения в этических исследованиях метода праксиологии (общей теории эффективной деятельности человека) и разработки на этой основе этической праксиологии как концепции оптимального морального выбора личности в фазе его целереализации. Этическая праксиология рассматривается как прикладная теория, объектом которой является процесс принятия и исполнения морального решения.

Основная идея автора заключается в выделении двух «Рубиконов» морального выбора — аксиологического (ценностная направленность, смыслообразность выбора) и праксиологического (эффективная реализация цели, целесообразность средства).

<sup>19</sup> „Kiedy Raskolnikowowi przyświecały rzeczywiście godne cele, wówczas nie stawał nawet przed nim problem niegodnych środków: były one też odpowiednio godne. I nikt nie musiał dowodzić prawości celów. Rozumiało się to samo przez się i wyczuwało bez żadnych refleksji. Było to naturalne, jak naturalnym jest oddychanie. Dlaczego więc teraz powstał ten problem? Czy nie dlatego, że pojawiła się potrzeba wykazania zgodności w tym, co nie jest zgodne? A jak to uczynić bez uciekania się do kazuistyki?” J.F. Kariakin, *Samoobman Raskolnikowa*, Moskwa 1976, s. 51.

<sup>20</sup> Por. G.G. Wodołazow, *Dialektika i rewolucyjna*, Moskwa 1975.



Vladimir I. Bakshtanovski

## PRAXIOLOGY AND ETHICS

The article tries to prove the necessity and demonstrates the possibility of application of the methods of praxiology to ethical questions. The result is an ethical praxiology conceived as a theory of making best moral choices by moral agents. It is meant to be a practical science invented for the regulation of the process of decision-making and decision implementation.

The main idea of the paper consists in distinguishing two aspects of moral choice: axiological (concerned with orientation about values and rationality of choice) and praxiological (concerned with efficient realization of the goals, expedient use of the means).